WERONIKA STEFANIUK (Z D. MIRONIUK)
ur. 1931; Jakówki

Tytuł fragmentu relacji	Kontakty z Ocalonymi po wojnie
Zakres terytorialny i czasowy	Jakówki k. Janowa Podlaskiego; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Jakówki, Mironiuk, Iwaniuk, Rydlewicz, Goldszeft, Englender, Stefaniuk Weronika, Sprawiedliwi wśród Narodów świata, II wojna światowa, okupacja, Żydzi, pomoc, Holokaust

Kontakty z Ocalonymi po wojnie

Jak Perla zaczęła tu przyjeżdżać po wojnie, to dała adres do Wolfa Englendera, i moja siostra napisała do niego: „Przysłałbyś pocztówkę chociaż na Boże Narodzenie, za to, że ja ciebie karmiła, tobie koszule prała.” Wspaniałomyślnie odpisał: „Nie mam za co tobie dziękować, bo ty mnie tak karmiła, że trzydzieści sześć kilo ważyłem, koszuli nie miałem”. Perla przyjechała następny raz i moja siostra rozżalona przyniesła ten list. Ona złapała ten list: „Nas dużo zginęło, ale jednego za mało!” Nie oddała tego listu i się skończyło.

Jak ja za mąż szła, toż to nędza była w 1950 roku, napisałam, bo wtedy adres był do niego, żeby przysłał dla mnie koszulę, bo za mąż idę. To przysłał jednego dolara. „Sprzedaj i kup koszulę.” Za dolara nie było koszuli.

Jak mój brat był w USA, to trochę mieszkał u Janka, a do Mietka zajechał. Była tylko żona. Powiedziała, że: „ W tej chwili męża nie ma, ja pana nie znam, a mąż jest na korcie.” Brat obraził się. I tak to się skończyło.

Data i miejsce nagrania	2008-05-15, Romanów
Rozmawiał/a	Aleksandra Gulińska
Transkrypcja	Aleksandra Gulińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"